

Barbara PISARSKA

Uczelnia Vistula, Warszawa

PERCEPCJA FESTYNU ARCHEOLOGICZNEGO W SZWAJCARII KOŁO SUWAŁK PRZEZ JEGO UCZESTNIKÓW

1. Wprowadzenie

W ramach turystyki kulturowej szczególne miejsce zajmuje turystyka dziedzictwa kulturowego, w tym turystyka archeologiczna. Obejmuje ona m.in. spotkania z archeologami, oglądanie wystaw archeologicznych w muzeach, odwiedzanie cmentarzysk (BUCZKOWSKA 2008). Przedmiotowy Festyn spełnia wszystkie wyżej wymienione wyznaczniki imprezy turystyki archeologicznej.

Celem niniejszego opracowania jest:

- 1) podanie podstawowych informacji o Festynie i Jaćwingach, których kulturze jest poświęcony;
- 2) charakterystyka uczestników Festynu na podstawie wywiadów z nimi;
- 3) wskazanie na motywy ich przyjazdu na Festyn oraz ich doświadczenia z innych imprez tego typu;
- 4) przybliżenie ocen atrakcyjności turystycznej Festynu wystawionych przez jego uczestników;
- 5) analiza postaw uczestników Festynu wobec turystyki archeologicznej.

Festyn Archeologiczny w Szwajcarii koło Suwałk organizowany jest od 1999 r. przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach. Poświęcony jest przybliżeniu kultury plemienia Jaćwingów. Wywodzą się oni, podobnie jak Litwini, Łotysze i Prusowie z ludów, które przybyły z dorzecza Dniepru w V w. p.n.e. i zasiedliły południowo-wschodnie wybrzeże Bałtyku, w związku z czym określa się je Bałtami. Jaćwingowie, to najlepiej znane w Polsce plemię Bałtów Zachodnich, zaliczone do pruskiej grupy etnicznej (*Wielka encyklopedia...* 2002). We wczesnym średniowieczu Jaćwież zajmowała obszar pomiędzy Wielkimi Jeziorami Mazurskimi na zachodzie a Niemnem na wschodzie, dorzeczem górnej Szeszupy na północy a doliną Biebrzy na południu (BRZOZOWSKI, IWANOWSKA, OKULICZ-KOZARYN, SIEMASZKO 1993, OKULICZ-KOZARYN 1993).

Centrum Jaćwieży jako krainy historycznej leży w obrębie Pojezierza Suwalskiego. Jego fragment położony w górnym dorzeczu Czarnej Hańczy zwany był Jaćwieżą Właściwą. W złotym okresie kultury Prusów i Jaćwingów, czyli od I do IV w. n.e. – jedno z ich centrów plemiennych znajdowało się nad rz. Kamionką – w Osinkach. Z funkcjonującym tam grodziskiem i podległymi mu osadami ściśle związane było – oddalone o kilometr – cmentarzysko w Szwajcarii. Obecnie miejscowość ta leży w granicach administracyjnych Suwałk, około 7 km na północny wschód od centrum, przy trasie E-8 w kierunku Budziska.

W latach 1955–1966 w Szwajcarii, w obrębie lasu zwanego Uroczyskiem Białorogi przeprowadzono badania archeologiczne, które przeszły do historii jako Kompleksowa Ekspedycja Jaćwieska. W jej wyniku odnaleziono 130 kamiennych kurhanów sypanych nad grobami; są to okrągłe kamienne usypiska o średnicy od 6 do 30 m (głównie 10 m) i wysokości do 0,5 m. Stwierdzono tu pochówki ciałopalne i szkieletowe z okresu od drugiej połowy II w. do V w. n.e. Jak zaznacza J. BRZOZOWSKI (brw.) – mieszkańcy osad z rejonu Osinek byli zamożni, o czym świadczy wyposażenie ich grobów. Znalezione w nich ozdoby z brązu, żelaza, szkła (rzadziej srebra), broń i uzbrojenie (głównie groty oszczepów, okucia tarcz, ostrogi, fragmenty uprzęży końskiej, rzadziej miecze oraz przedmioty codziennego użytku).

Najokazalszym i najbardziej bogato wyposażonym był kurhan książęcy (wodza, a zarazem kapłana); pod nasypem o średnicy około 30 m znaleziono miecz pochodzący z Nadrenii, dwa groty włóczni inkrustowane srebrem, dwie bogato zdobione paradne uzdy końskie oraz nożyce i grzebień. Inny, niezwykle interesujący grób należał do rolnika; zawierał on narzędzia rolnicze, okucie żelaznej radlicy łopatkowej, służącej do uprawy roli oraz uzbrojenie. Rekonstrukcję tego grobu można obejrzeć w Muzeum Okręgowym w Suwałkach. Inne zabytki z cmentarzyska w Szwajcarii znajdują się

tam oraz w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie, skąd wywodził się profesor Jerzy Antoniewicz, kierujący Ekspedycją Jaćwieską (BRZOZOWSKI brw). Obecnie teren cmentarzyska nie jest wykaszany, w związku z czym kurhany zarastają, a przynajmniej ich część powinna być oznakowana i mieć własne mniejsze tablice informacyjne.

Od 1959 r. Uroczysko Białorogi posiada status rezerwatu przyrody, co gwarantuje względnie lepszą ochronę miejsca tak ważnego dla Jaćwingów. Ze względu na to oraz z powodu ustronności położenia – zdecydowano się organizować w pobliżu cmentarzyska (od 1999 r.) Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego. Dokładnie ujmując, organizatorzy korzystają z gruntu osoby życzliwie nastawionej do tej imprezy. Leży on poza rezerwatem – na lekko wyniesionym skraju lasu, gdzie ustawiono kilka wiat drewnianych, odgrywających w trakcie imprezy rolę stanowisk, przy których wytwórcy prezentują stare rzemiosła. Niżej, około 200 m zarówno od szosy, jak i festynowej polany, wyznaczono niewielki parking. O miejscu odbywania się imprezy informuje niezbyt okazały kierunkowskaz przy trasie E-8 z nazwą „Festyn Archeologiczny”.

Jest to największa tego typu impreza na wschód od Biskupina. Ma ona charakter warsztatów z archeologii doświadczalnej, w ramach których dotychczas prezentowano:

- 1) dawne metody wyrobu odzieży, naczyń, pożywienia, ozdób i broni;
- 2) obrzędy zaślubin, tańce, pogrzeb wodza Jaćwingów, sąd nad czarownicą;
- 3) turniej drużynowy wojów, pokaz łuczniczy, walki wojów z Rusinami i Krzyżakami.

Organizatorzy starają się popularyzować kulturę Jaćwingów, którzy zajmowali się łowiectwem, zbieractwem, hodowlą, uprawą roli, rzemiosłem i handlem. Do ich szczególnych umiejętności należały: budowa fortyfikacji ziemnych i sztuki walki, wytop żelaza z rud darniowych, wyrób narzędzi z żelaza oraz ozdób z brązu i złota (PISARSKA 2011).

Według danych Muzeum Okręgowego, w okresie 1999–2012 uczestniczyło w Festynie ponad 40 tys. osób, przy czym niektóre z nich są stałymi jego bywalcami albo brały w nim udział przynajmniej 2–3 razy. W ostatnich latach obecność wykonawców i uczestników prezentuje tab. 1.

Należy wyjaśnić, że w latach 2005 i 2011 Festyn był dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, a w 2010 r. przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. W poszczególnych latach wsparcia finansowego udzielali różni sponsorzy. Do pomocy w organizacji imprezy włączyli się od 2002 r. członkowie Bractwa Jaćwingów „Pera Sudinoi” w Suwałkach, którzy podczas jej trwania prezentowali tzw. wojowe sposoby obrony.

Tabela 1. Wykonawcy i uczestnicy Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego w latach 2009–2012

Rok	Liczba wykonawców	Liczba uczestników
2009	100	ok. 3 000
2010	ponad 100	ok. 1 500
2011	blisko 100	2 446 ^a
2012	35	802 ^b

^a Liczono przy wejściu; wstęp bezpłatny.

^b W tym 697 biletów i 105 wejść bezpłatnych.

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z zestawienia w tab. 1, program XIV Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego „Szwajcaria 2012” został okrojony w porównaniu do poprzednich trzech lat (tylko 35 polskich i litewskich wykonawców). Pomimo to można było obejrzeć następujące pokazy archeologii doświadczalnej: łupanie krzemienia, kowalstwo, bicie monet, wyplatanie sieci, garncarstwo, pędzenie dziegiu i smoły, tkanie i haftowanie, wytwarzanie paciorków szklanych, wyrób bębnow i naukę grania na nich. Poza tym można było zobaczyć i kupić wyroby z kości, drewna i skóry. Po raz pierwszy na tegorocznym Festynie prezentowano wykonywanie dłubanek (łodzi jednopiennych) i wytwarzanie filcu najdawniejszymi metodami. W trakcie imprezy dzięki nagłośnieniu można było posłuchać kilku pogadanek na temat prาดziejowej wytwórczości i zażyć muzycznych klimatów przeszłości. Wszyscy wykonawcy, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, byli ubrani w stroje i ozdoby pradziejowe, a co najważniejsze – gotowi byli do objaśnień i rozmów o archeologii. Część z nich co jakiś czas zapraszała do nauki tańców w rytm muzyki średniowiecznej.

Organizatorzy Festynu stworzyli w tym roku trzy zachęty do uczestniczenia w 2-dniowej imprezie i wykupienia biletów (normalny – 5 zł, ulgowy – 3 zł):

- 1) udział w loterii, w której nagrodą był weekendowy pobyt w Gościńcu Jaczno;
- 2) możliwość zwiedzenia wystawy w Muzeum Okręgowym w Suwałkach pt. „We włości księcia Sjurpy” z okazji XXX-lecia badań archeologicznych w Szurpiłach, gdzie Jaćwingowie stworzyli wielki kompleks osadniczo-obronny;
- 3) degustacja zwierza pieczonego na ognisku.

W tym roku Festyn miał czterech sponsorów oraz trzech partnerów medialnych: Radio 5 Suwałki, TV Suwałki oraz Suwalski Serwis Informacyjny (suwalki.info).

2. Charakterystyka uczestników XIV Jąwieskiego Festynu Archeologicznego

Impreza ta odbyła się w dniach 7–8 lipca 2012 r. Jak już wspomniano, sprzedano 697 biletów, a 105 osób wpuszczono bezpłatnie; razem więc uczestniczyły 802 osoby. Ze względu na dużą rotację gości w stosunkowo długim czasie trwania Festynu (sobota – godz. 12.00–18.00, a niedziela 11.00–17.00), nie można było zastosować jakiejś ścisłej metody doboru respondentów. Autorka niniejszego artykułu przy pomocy jednej osoby przeprowadziła 76 wywiadów, co stanowi 10,9% posiadaczy biletów, 9,5% wszystkich gości tej plenerowej imprezy. Metodą rejestracji wypowiedzi gości Festynu był kwestionariusz wywiadu samodzielnie przygotowany przez autorkę.

Wśród respondentów 52,6% stanowiły kobiety, a 47,4% mężczyźni (tab. 1). Struktura wieku wiernie odzwierciedla sytuację: dominowały osoby w wieku 30–50 lat (55,3%). Na drugiej pozycji znalazła się grupa wiekowa 20–30 lat (18,4%), na trzeciej 50–65 lat (15,8%), a na czwartej osoby w wieku do 20 lat (10,5%). Imprezę tę można uznać za rodzinną, ponieważ wiele dorosłych osób przybyło na nią z dziećmi albo z wnukami.

Wśród uczestników Festynu wyraźnie dominowali ludzie z wykształceniem wyższym (55,3%). Na następnych miejscach uplasowały się grupy osób z wykształceniem średnim (26,3%) i policealnym albo licencjackim (13,2%). Najmniejszy był udział osób z wykształceniem gimnazjalnym (3,9%) oraz zawodowym (1,3%), być może ze względu na brak zachęty do uczestniczenia w tej imprezie ze strony szkół i zakładów pracy (potrzebne ogłoszenia przed zakończeniem roku szkolnego i przed okresem urlopów).

Autorkę interesowało, jakie profesje mają uczestnicy Festynu Archeologicznego, więc nie określiła w kwestionariuszu wywiadu grup zawodowych. Mogło to wpłynąć na niechęć do wypowiadania dokładnej nazwy zawodu, wobec czego aż 36,8% nie podało go. W gronie większości (64,2%) osób, które określiły swój zawód wystąpiła bardzo duża różnorodność. Autorka po przeglądzie kwestionariuszy zdecydowała więc, aby pogrupować zawody. Potwierdziło się przypuszczenie, że dominować będą humaniści (18,4%), wśród których prym wiedli oczywiście archeolodzy i historycy (w tym nauczyciele historii). Na drugiej pozycji uplasowali się przyrodnicy (9,2%). Tyle samo stanowiły osoby jeszcze niepracujące (uczniowie i studenci). Następnie *ex aequo* reprezentowani byli ekonomiści, inżynierowie i – co ważne – rzemieślnicy (po 6,6%), którzy być może chcą sięgać do ko-rzeni i stosować pradawne metody wytwórczości w swojej pracy.

Wśród respondentów dominowali (52,6%) mieszkańcy województwa podlaskiego. Znaczny udział (23,7%) miały osoby z województwa mazowieckiego. Goście z Litwy stanowili wśród badanych 6,6% i była to zamierzona nadreprezentacja, ponieważ autorka chciała poznać punkt widzenia sąsiadów z zagranicy na zasadnicze kwestie dotyczące Festynu. Nadal ma on uznanie nie tylko w regionie, ale także wśród ludzi z tzw. branży, pochodzących – tak, jak turyści – z województw: wielkopolskiego (5,3%), łódzkiego i kujawsko-pomorskiego (po 3,9%). Pojedyncze osoby przyjechały z odległych od Suwałk województw: dolnośląskiego, lubelskiego i lubuskiego. Generalnie respondenci pochodzili z dużych (46,1%) i wielkich (28,9%) miast oraz ze wsi (22,4%), a tylko 2,6% stanowili mieszkańcy miasteczek.

Na pytanie o status – 46,1% określiło siebie jako mieszkańców Suwałk i okolic, 34,2% jako turystów pobytowych na Suwalszczyźnie, a 19,7% jako osoby, które przyjechały specjalnie na Festyn Archeologiczny. Ze względu na docenienie wszystkich tych grup – głęboki sens miało pytanie o długość związków z odbywającą się 14. raz imprezą. Spory udział (26,3%) stanowiły osoby, które znały ją od pierwszych lat jej organizowania, czyli od 1999–2003 r. Na następną pięciolatkę, czyli lata 2004–2008 wskazało 13,2%, a na ostatnie lata (2009–2011) – 15,8%. Jak łatwo policzyć – osoby przybywające kolejny raz na ten Festyn dominowały, dając łącznie udział 55,3%. Dużą resztę, czyli 44,7% stanowili ludzie, którzy dotarli na XIV Festyn pierwszy raz. Trzeba zaznaczyć, że kilka osób znalazło się tu zupełnie przypadkowo, tzn. jadąc trasą E-8 zauważyło kierunkowskaz „Festyn Archeologiczny” i postanowiło odwiedzić tę imprezę. Niewykluczone, że takich turystów szukających urozmaicenia wakacyjnych wędrówek rowerowych czy motorowych było więcej, ponieważ ludzie na ogół pozytywnie reagują na tego typu zapraszające hasła.

Wiedzę na temat tego, czy mamy do czynienia z nowicjuszami czy koneserami zdobyto dzięki zapytaniu o fakt uczestniczenia w innej imprezie podobnego typu. Okazało się, że 50% respondentów odwiedziło przynajmniej raz imprezę plenerową w kraju, 10,5% za granicą, a reszta, czyli 39,5%, nigdy wcześniej nie miała ku temu okazji. Autorka poprosiła o podanie miejscowości, które respondenci odwiedzili z racji odbywania się tam imprezy o podobnym charakterze. Najwięcej osób (11,8%) wymieniło Biskupin, 9,2% stwierdziło ogólnie, że brało udział w wielu imprezach archeologicznych, 5,3% wspomniało o „Dymarkach świętokrzyskich” w Nowej Słupi, a 2,6% o „Galindii” w Iznocie nad jeziorem Bełdany. Parę osób (5,3%) wskazało na imprezę etnograficzną nad jeziorem Wigry, a pojedynczy respondenci podali Grunwald i Ryn (pokaz bitew), Supraśl (piknik militarny),

Dowspudę, Olecko, Ełk, Drohiczyn. Poza tym przytoczono nazwy o wiele mniej znane, albo wytłumaczono się, że zapomniano lokalizację imprez plenerowych, które kiedyś odwiedzono.

Reasumując, z powyższej charakterystyki respondentów wynika, że:

- 1) przeważali ludzie w wieku dojrzałym, w towarzystwie dzieci bądź wnuków;
- 2) byli oni bardziej niż przeciętnie wykształceni;
- 3) pochodzili głównie z województwa podlaskiego (52,6%), na terenie którego mieszkali lub wypoczywali (dużo turystów z woj. mazowieckiego – 23,7%);
- 4) znali już Festyn przynajmniej z jednej wcześniejszej jego edycji (55,3% osób);
- 5) reprezentują osoby, które wiedzą, jak wyglądają inne plenerowe imprezy (60,5%).

3. Motywy uczestniczenia w XIV Jaćwieskim Festynie Archeologicznym

Jedno z pytań dotyczyło tego, co przyciągnęło respondenta do uczestniczenia w tej imprezie; mógł on wskazać kilka z sześciu wariantów odpowiedzi. Siódmy punkt zbierał pozostałe, tzw. „inne” wypowiedzi. Okazało się, że najwięcej, bo 47,4% gości potraktowało to wydarzenie kulturalne jako okazję do spędzenia czasu w wartościowy sposób. Dużo uczestników (44,7%) przyciągnęły pokazy rzemiosła, pradawnych jego form. Spora część gości (39,5%) podkreśliła, że ważna dla nich jest atmosfera kultywowania tradycji w różnych jej przejawach (pokazy rzemiosła i pogadanki na ich temat, ubiory, muzyka i nauka tańców średniowiecznych). Dla 38,2% uczestników liczyło się poznanie czegoś nowego, co może oznaczać docenianie przede wszystkim walorów edukacyjnych Festynu. Nie brakowała także osób (23,7%), które przybyły na tę specjalistyczną (archeologiczną) imprezę chcąc znaleźć się w towarzystwie osób o podobnych zainteresowaniach. Część respondentów (9,2%) stwierdziło, że przyciągnęła ich do Szwajcarii perspektywa udziału w różnych konkursach i zawodach sprawnościowych, np. o miano „najsilniejszego człowieka średniowiecza”. W tym roku nie powtórzono tego sympatycznego pomysłu na „tematyczną” rekreację ruchową. Poza wymienionymi wariantami kafeterii podano inne odpowiedzi na temat szczególnie przyciągających czynników. Oczywiście jest, że dla badanych archeologów-wykonawców (6,6%) najważniejszą rolę odgrywała

ich praca, którą utożsamiają z pasją życiową. Z kolei kilku innych uczestników (3,9%) wyjaśniło, że zostały zachęczone przez znajomych ze środowiska organizatorów. Jedna osoba była szczególnie zainteresowana pokazem walk wojów, którego w tym roku nie zaplanowano.

W percepcji zjawiska kulturowego, jakim jest Festyn Archeologiczny duże znaczenie mają powody zainteresowania się Jaćwingami. Najwięcej, bo 61,8% respondentów wskazało, że chce poznawać kulturę praziomków regionu swojego zamieszkiwania lub wypoczynku. Spory udział (21,1%) miały osoby, które wyjaśniły, że tematyka Festynu to ich hobby w wydaniu lekkim (*light*), czyli uprawianym w miarę zaistnienia okazji do obejrzenia czegoś w tym stylu. Na kolejnym miejscu (17,1%) uplasowali się uczestnicy, którzy zostali zachęcenie przez wychowawców, tzn. rodziców lub nauczycieli do poznawania historii, w tym poszukiwania własnych korzeni. Niewątpliwie najłatwiej było wskazać motywy uczestniczenia w tej imprezie osobom, które w przeszłości lub obecnie studiowały archeologię, historię, etnografię, geografię czy turystykę jako kierunki dotyczące dziedzictwa kulturowego. Takie osoby stanowiły 13,2% badanych, podobnie jak członkowie organizacji propagujących wymienione dyscypliny, do których można zaliczyć PTTK, harcerstwo czy różnego rodzaju bractwa. Na Festyn trafiło kilka osób (7,9%), które nie interesują się jego tematyką, a ich obecność wynikała z poszukiwania sposobu na spędzenie czasu w plenerze lub towarzyszenia bliskiej osobie.

4. Ocena atrakcyjności turystycznej XIV Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego przez jego uczestników

Atrakcyjność turystyczna imprezy kulturowej zależy od informacji, odpowiednio wcześniej rozpowszechnianej, możliwości dojazdu, oferty programowej (tu stanowisk) oraz podaży materiałów promocyjnych, gastronomii i noclegów.

Informacja o Festynie, jej powszechność, a więc łatwość znalezienia, została oceniona przez największą część respondentów: 39,5% – średnio, 31,6% – bardzo dobrze, a 6,6% – źle. Spora grupa stanowiąca 22,4% gości, stwierdziła, że trudno ocenić ten czynnik. Autorka rozumie tego rodzaju wstrzymanie się od wystawienia konkretnej oceny. Zapewne nawet organizatorzy nie byli w stanie śledzić, który z trzech partnerów medialnych, kiedy i jak często, nadawał komunikaty o zbliżającej się imprezie. Muzeum Okręgowe zamieściło o niej informację na swojej stronie internetowej.

Niektórzy respondenci zaznaczyli, że dowiedzieli się o tym wydarzeniu kulturalnym od rodziny, znajomych albo z innych stron internetowych. Należy zaznaczyć, że pewna część osób (14,5%) uznała stan informacji o Festynie za najsłabszą jego stronę.

Dostępność komunikacyjna miejsca odbywania się Festynu została oceniona przez większość gości (60,5%) bardzo dobrze. Wynikało to z posiadania przez nich własnego samochodu i znajomości stałej lokalizacji imprezy z poprzednich lat. Ocenę średnią wystawiło 26,3%, a złą – 13,2%. Dla 7,9% respondentów słabą stroną tej imprezy jest oznakowanie, dla 3,9% – możliwość dojazdu, a dla 1,3% – zbyt mały parking. Autorka przybliży powody niższych ocen tego czynnika. Otóż mieszkańcy Suwałk, nie posiadając własnego auta albo roweru, nie mieli właściwie możliwości dojazdu na tę imprezę autobusami miejskimi – do Szwajcarii, oddalonej 7 km od centrum. Przez kilka pierwszych lat organizowania Festynu (1999–2004) Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (PGK) w Suwałkach przeznaczyło autobus, którego jednak władze miasta nie sponsorowały. Chętni na przejazd do Szwajcarii kasowali bilety miejskie, wsiadając na określonych wcześniej przystankach. Dla PGK to dwudniowe połączenie okazało się nierentowne, więc zrezygnowano z niego; Muzeum Okręgowe nie mogło rekompensować niedopłaty w PGK. Autorka uważa, że to ujemne saldo powinno być przewidziane w planie, a połączenie kontynuowane ze względu na walory edukacyjno-rekreacyjne Festynu. Uczestnicy spoza Suwałk, przybywający po raz pierwszy na tę imprezę, zgłosili zastrzeżenia do oznakowania; zabrakło go z obu kierunków – około 0,5 km przed zjazdem z trasy E-8; był tylko jeden kierunkowskaz tuż przy skřęcie w boczną drogę. Piesi oraz rowerzyści narzekali na brak oznakowania i wyasfaltowania pasa ruchu dla nich, przynajmniej na odcinku od zjazdu i dużego parkingu przy nim do zjazdu i małego parkingu.

Stanowiska, ich organizację i wyposażenie, które decydowały o programie Festynu oceniono pozytywnie: 72,4% bardzo dobrze, 21,0% średnio, a tylko 6,6% źle. Z grona respondentów wystawiających niższe oceny zbierała się grupa stanowiąca 15,8%, która za najsłabszą stronę tegorocznego Festynu uznała program. Jak zaznaczono we „Wprowadzeniu”, był on rzeczywiście o wiele skromniejszy niż w ostatnich latach. Respondenci określali wprost, że było za mało pokazów i stoisk, zabrakło zawodów sportowych i prezentacji walk wojów jaćwieskich. Zdecydowanie więcej padło jednak opinii pochlebnych. Respondenci zapytani o główne zalety Festynu, najpowszechniej (65,8%) wskazali na jego walory poznawcze związane z pokazami i pogadankami, które realizowane są na ogół na wysokim poziomie dydaktycznym. Znaczna część uczestników (30,3%) pod-

kreśliła otwartość, gotowość wykonawców do udzielania odpowiedzi i wyjaśnień odnośnie do form pradowej wytwórczości. Niektórzy litewscy wykonawcy znali język polski, więc gromadzono się także wokół ich stanowisk.

Część respondentów zaznaczyła, że o stylu tej imprezy decyduje swoboda, polegająca na tym, że goście odwiedzają stanowiska mniej więcej po kolei (od strony wejścia na polanę), zatrzymując się dłużej przy tych, które ich najbardziej interesują. Mogą wtedy spróbować swoich sił w wykonywaniu określonej czynności, np. w dłubaniu łodzi, lepieniu garnków, kuciu żelaza czy w graniu na bębnach. Podkreślono (9,2% badanych), że na ten styl wpływa także oprawa Festynu w postaci prostych średniowiecznych ubiorów, muzyki dawnej i pokazów tańców, z możliwością przebrania się i nauczania grupowych płaś. Co jakiś czas można było posłuchać pogadanki o zajęciach Jaćwingów. Nie było atmosfery pośpiechu, nerwowości, lecz przeciwnie, panował spokój i wzajemna życzliwość między organizatorami, wykonawcami i odbiorcami. Niektórzy respondenci (10,5%) wyeksponowali walory miejsca, tzn. naturalność otoczenia w sąsiedztwie rezerwatu przyrody – leśnego uroczyska, na terenie którego znajduje się duże cmentarzysko Jaćwingów. Świadomość jego bliskości stwarza klimat pewnej powagi, dziejowej ciągłości, kultywowania tradycji przodków, którzy czcili naturę. Podobna reprezentacja uczestników (10,5%) doceniła sam fakt organizowania tej nietuzinkowej imprezy, zapewniającej spotkanie amatorów tematyki z jej mistrzami. Dla wielu ludzi ma znaczenie także fakt, że przy okazji tego wydarzenia kulturalnego nie chodzi przede wszystkim o zysk. Co prawda istnieje możliwość zakupu różnych produktów, ale nikt do niego nie zmusza, a za stosunkowo niską cenę biletu można wiele zobaczyć, usłyszeć, a nawet nauczyć się. Padła też opinia, że Festyn jest świetną okazją do promocji całej Suwalszczyzny; zdaniem autorki zbyt mało wykorzystaną.

Materiałami promocyjnymi dotyczącymi Festynu były: pełnostronkowa ulotka i folder; niestety nie rozdawano ich wszystkim uczestnikom. Poza tym na oddzielnym stoisku można było kupić stare miesięczniki niewydawanego już czasopisma „Jaćwież” oraz książki i przewodniki dotyczące Suwalszczyzny. Ta oferta mogłaby być znacznie szersza gdyby podjęto współpracę z wydawnictwami albo księgarniami. Respondenci ocenili materiały promocyjne w sposób następujący: bardzo dobrze – 56,6%, średnio – 27,6%, źle – 2,6%, a 13,2% wstrzymało się od konkretnej oceny.

Gastronomia, a więc możliwość zakupu napojów i pożywienia (kartacje) otrzymała najwyższe oceny: w 84,2% – bardzo dobre, w 13,2% – dobre, a tylko w 2,6% – złe (narzekano na dużą marżę). Z obserwacji wynikało, że

większość uczestników Festynu nie korzystała z tego rodzaju usług, ale respondenci doceniali dążenie organizatorów do zaspokojenia potrzeb w tym zakresie.

Baza noclegowa, możliwość jej znalezienia – nie dotyczyła większości badanych (80,3%). Byli oni mieszkańcami Suwałk i okolic albo turystami, którzy mieli wcześniej opłacone zakwaterowanie. Trzeba wyjaśnić, że przyjezdni nie powinni mieć kłopotów ze znalezieniem miejsc noclegowych. W Suwałkach swoje podwoje oferują hotele; szkoda, że brakuje tańszego noclegu – schroniska PTSM albo PTTK. Poza miastem istnieje wiele kwatery agroturystycznych. Wobec powyższego nie wystąpiła wśród respondentów ocena negatywna bazy noclegowej; ocenę średnią wystawiło 6,6% badanych, a bardzo dobrą – 13,2%.

Z powyższej prezentacji percepcji atrakcyjności turystycznej XIV Jaciwieskiego Festynu Archeologicznego wynika, że najwyżżej oceniono gastronomię, która była tu przecież tylko dodatkiem. Właściciel „baru” wraz z organizatorami zapewnili możliwość odpoczynku na ławach, przy stołach pod parasolami. Płócienną wiatę miało tylko stanowisko z bębniami, natomiast część wykonawców znalazło skromną osłonę (przed silnym w dniach odbywania się Festynu słońcem) pod starymi, drewnianymi schronami. Na przyszłość przydałoby się więcej brezentowych czy płóciennych wiat rozkładanych na polanie, gdzie można byłoby odpocząć.

Program tegorocznego XIV Festynu został oceniony przez większość respondentów (72,4%) bardzo dobrze, ale ich część dostrzegła w nim słabe strony, wyrażając zaniepokojenie przekształcaniem imprezy z festynu (kojarzonego ze świętowaniem, zabawą) w targ, jarmark czy bazar („prawie każdy coś sprzedaje”).

5. Postawa uczestników Festynu wobec rozwoju turystyki kulturowej na Suwalszczyźnie

Na pytanie, czy potrzebne jest szersze rozreklamowanie Festynu Archeologicznego w Szwajcarii k. Suwałk, zdecydowana większość badanych (85,5%) odpowiedziała twierdząco, ale była też grupka (7,9%), która zanegowała zabieganie o to. Dla jeszcze mniejszej reprezentacji (6,6%) trudno było ocenić tę kwestię. Większość respondentów (86,8%) opowiedziała się równocześnie za zachowaniem specyfiki tej imprezy, która polega na opisanej wyżej otwartości wykonawców, swobodzie odwiedzania stanowisk, oprawie muzycznej, powolnym tempie, najprawdopodobniej znamionym dla pra-

dziejów. Mała grupka osób (6,6%) nie widziała potrzeby zachowania tej specyfiki, a innej grupce (6,6%) trudno było to ocenić.

Dla autorki istotne było sprawdzenie czy respondenci orientują się, jakie znaczenie dla Jaćwingów miała Szwajcaria. Większość (64,5%) wiedziała, że w pobliżu znajduje się kurhanowe cmentarzysko jaćwieskie. Informacja o nim była zamieszczona w folderze, a chętnych zwołano dwa razy na spacer z przewodnikiem do tego rewiru.

Podobna (65,8%) reprezentacja respondentów miała dostateczną wiedzę o innych miejscowościach związanych z dziejami Jaćwingów na Suwalszczyźnie. Wymieniono głównie Szurpiły (38,2% osób), Osinki (7,9%), a pojedyncze osoby podały: Białą Wodę, Bilwinowo, Oszkinie, Płociczno nad jeziorem Wigry, Posejnele, Smolniki, Żubronajcie, o których informacje autorka zamieściła we wcześniejszej pracy (PISARSKA 2011). Brak orientacji w zakresie dwóch ostatnio poruszonych kwestii (35,5% oraz 34,2%) świadczy o konieczności wzmożenia edukacji regionalnej (nie tylko na Suwalszczyźnie), a także kontynuacji Festynu Archeologicznego w Szwajcarii koło Suwałk.

Uczestników Festynu Archeologicznego, a więc ludzi interesujących się tematyką dziedzictwa kulturowego, warto było zapytać o potrzebę wytyczenia Szlaku Jaćwingów. Zdecydowana większość (80,3%) uznała to wręcz za konieczność. Należy mieć po prostu wyobrażnię, że nie każdy jest zapalonym krajoznawcą i wytrawnym terenoznawcą, więc wydanie dokładnej mapy z przebiegiem takiego szlaku, a nawet wytyczenie go w terenie ułatwiłoby wędrowkę śladami praojczyków Suwalszczyzny. Tylko 3,9% respondentów nie miało potrzeby wyznaczenia szlaku, a pozostałym (15,8%) trudno było ocenić tę kwestię. Zapytano też, czy badani są świadomi trudności związanych z ewentualną realizacją Szlaku Jaćwingów. Spora ich część (36,8%) nie widziała przeszkód, a 10,5% nie była w stanie ocenić tego problemu. Więcej niż połowa respondentów (52,6%) dostrzegła następujące trudności:

- 1) finanse (31,6%) – szczególnie w sferze wydatków publicznych;
- 2) brak osób gotowych podjąć taką inicjatywę (11,8%); na ogół nawet przedsiębiorczy ludzie świadomi są barier w postaci przepisów prawnych, np. dotyczących przebiegu szlaku turystycznego przez tereny prywatne; poza tym w sytuacji braku środków w różnych instytucjach trudno liczyć na poparcie władz czy hojność sponsorów;
- 3) konieczność kooperacji (9,2%), o którą wcale nie łatwo w dobie mediów elektronicznych; ktoś musiałby przekonać wiele instytucji,

stworzyć program ich współpracy i konsekwentnie egzekwować poszczególne etapy planu.

W związku z tym, że w 2010 r. pojawił się pomysł stworzenia w ramach programu UE sieci turystycznych wiosek bałtyjskich w Polsce, na Litwie i Łotwie zapytano, czy jego realizacja znalazłaby pozytywny odzew społeczny. Z wypowiedzi respondentów wynikało, że zdecydowana ich większość (88,2%) chętnie skorzystałaby z możliwości spędzenia kilku dni w takiej osadzie nawet w warunkach pierwotnych; 25% badanych reflektowało raczej na warunki standardowe (ciepła woda, normalne posiłki, wygodne posłanie) z programem edukacyjnym o kulturze Jaćwingów.

W ramach ogólnych uwag dotyczących Festynu padły wypowiedzi, które autorka badań pogrupowała jako wyrażające akceptację (10,5%), krytykę (7,9%) i oczekiwania (13,2%).

6. Zakończenie

Reasumując należy stwierdzić, że zbadanie percepcji, czyli ocen i poglądów na temat XIV Jaćwieskiego Festynu Archeologicznego wzbogaciło wiedzę o nim i jego uczestnikach. Autorka na podstawie tych badań oraz własnych obserwacji postuluje następujące działania w celu udoskonalenia jego organizacji:

- 1) podjęcie współpracy ze szkołami, domami kultury, ROT, LOT, PTTK, SIRT i biurami turystycznymi, przynajmniej w zakresie spójnej informacji, rozpowszechnianej odpowiednio wcześniej, tzn. przed zakończeniem roku szkolnego oraz 10–7 dni przed terminem imprezy (ogłoszenia w prasie, zapowiedzi w radiu i telewizji, plakaty w głównych skupiskach ludzi);
- 2) lepsze wykorzystanie Festynu do promocji Suwalszczyzny przez rozszerzenie stoiska z wydawnictwami o foldery, przewodniki i mapy; wskazana współpraca z ROT, LOT i księgarniami z Suwałk; należałoby zapewnić wszystkim uczestnikom ulotkę o Festynie, która powinna odpowiadać krótko na pytania: co, gdzie, kiedy, dlaczego?;
- 3) wytyczenie ścieżki rowerowej z centrum do leżącej w granicach Suwałk – Szwajcarii, gdzie planowano stworzyć do 2010 r. – Centrum Kulturalne „Cmentarzysko Jaćwingów”;
- 4) przygotowanie dwóch transparentów do zawieszenia na trasie E-8 z obu kierunków, w odległości 0,5 km przed skrzyżowaniem z boczną drogą, prowadzącą do parkingu, który powinien być poszerzony;

- 5) zapewnienie przez władze miasta wahadłowego transportu chętnych mieszkańców i turystów do i ze Szwajcarii (mikrobus powinien mieć przystanki przy dworcach PKP, PKS i przy Muzeum);
- 6) określenie w przybliżeniu godzin pogadek o poszczególnych zajęciach Jaćwingów; powinny one być (za zgodą) utrwalone na potrzeby edukacji przez Muzeum Okręgowe w Suwałkach oraz przez regionalne radio i telewizję;
- 7) zaplanowanie konkursów oraz zawodów sprawnościowych w duchu epoki.

Jak widać, autorka położyła nacisk na doskonalenie informacji, promocji, oznakowania i dojazdu, zakładając, że bogactwo programu zależy od wielu okoliczności sprzyjających obecności większej liczby wykonawców w danym roku. Nie wszyscy, nawet spośród zainteresowanych przeszłością, lubią odwiedzać tak masowe zloty jak pod Grunwaldem (2012 r. – 1200 wykonawców, około 50 tys. widzów), wobec czego Festyn powinien zachować swój styl, na drodze czego wcale nie stoi szersze jego rozreklamowanie. Jest to wręcz konieczne z racji walorów edukacyjnych tej imprezy. Dobrze odzwierciedla ona życie Jaćwingów w trudnych warunkach, w których radzono sobie dzięki obserwacji przyrody, jej kultowi oraz efektowi w postaci ich pomysłowości.

Bardzo ważne jest rekreacyjne znaczenie Festynu jako okazji do wartościowego spędzenia czasu wolnego w plenerze, w ruchu, wobec czego nadal warto, tak jak w tym roku, zapraszać gości hasłem: „Każdy znajdzie coś dla siebie. Doskonała zabawa dla całej rodziny!” Impreza zapewnia wypoczynek, emocje i edukację, czyli to, czego poszukuje współczesny turysta (z jęz. ang. „3 E”). Ta impreza turystyki archeologicznej ma, co potwierdziły badania, zasięg głównie regionalny, ale doceniana jest przez archeologów z innych ośrodków w kraju (Warszawa, Poznań, Żnin) i za granicą (Wilno). XIV Jaćwieski Festyn Archeologiczny, mając charakter warsztatów archeologii doświadczalnej, był świetną realizacją interpretacji dziedzictwa o wymiarze transgranicznym. Doskonalenie kolejnych edycji Festynu powinno wiązać się z pogłębieniem współpracy animatorów kultury, organizatorów rekreacji, w tym turystyki oraz władz administracyjnych.

BIBLIOGRAFIA

- BRZOZOWSKI J., brw., *Festyn Archeologiczny Szwajcaria*, Muzeum Okręgowe w Suwałkach, Suwałki.
- BRZOZOWSKI J., IWANOWSKA G., OKULICZ-KOZARYN J., SIEMASZKO J., 1993, *Dzieje zasiedlania Suwalszczyzny od epoki kamienia do wczesnego średniowiecza*, [w:] *Przewodnik LXIV Zjazdu PTG na Ziemi Suwalskiej*, PTG, Warszawa.

- BUCZKOWSKA K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, AWF, Poznań.
- OKULICZ-KOZARYN J., 1993, *Szurpiły – zespół śladów osadnictwa z czasów od III w. p.n.e. do XIII w. n.e.*, [w:] *Przewodnik LXIV Zjazdu PTG na Ziemi Suwalskiej*, PTG, Warszawa.
- PISARSKA B., 2011, *Szlak Kultury Jaćwingów na tle krajobrazu Pojezierza Suwalskiego*, [w:] B. Włodarczyk, B. Krakowiak, J. Latosińska (red.), *Kultura i turystyka. Wspólna droga*, ROT Województwa łódzkiego, Łódź.
- Wielka encyklopedia PWN*, t. 12, 2002, PWN, Warszawa.

